



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 2 marca 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Banku spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 13 czerwca 2022 r., I ACa 340/22,

w sprawie z powództwa J.S.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym (1)
- w części dotyczącej rozstrzygnięcia o zarzucie zatrzymania
zgłoszonym przez pozwanego - oraz w punkcie drugim (2)
i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu
w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Marta Romańska Karol Weitz Roman Trzaskowski

(K.L.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w punkcie pierwszym (1) oddalił apelację pozwanej Banku S.A. w W. (dalej – „Bank”) od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 25 stycznia 2022 r. - ustalającego, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu nr [...] zawartej w dniu 24 sierpnia 2007 r. między powodem J.S. a Bankiem (pkt 1), zasądzającego od Banku na rzecz powoda kwotę 91.412,36 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 lutego 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 2) i rozstrzygającego o kosztach (pkt 3) – a w punkcie drugim (2) orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Okoliczności sprawy istotne na obecnym etapie postępowania – z uwzględnieniem utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego kredytów indeksowanych do waluty obcej (denominowanych w takiej walucie) oraz treści zarzutów kasacyjnych – przedstawiały się następująco:

W dniu 24 października 2007 r. powód zawarł z Bankiem umowę kredytu [...] („Umowa”), na podstawie której Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 59.656,86 CHF z przeznaczeniem na zakup i remont lokalu mieszkalnego w Polsce (§ 2 ust. 1 Umowy), który miał być spłacony do 1 sierpnia 2037 r. (§ 12 ust. 2 Umowy), oprocentowanego wg zmiennej stopy procentowej, której wysokość stanowiła sumę stawki referencyjnej i stałej marży (§ 6 ust. 1 Umowy), oraz zabezpieczonego m.in. hipotekami: zwykłą w kwocie 59.656,86 CHF oraz kaucyjną do kwoty 14.317,65 CHF (§ 11 Umowy).

W Umowie wskazano m.in., że:

- wypłata kredytu nastąpi w transzach, przy czym całkowita wypłata najpóźniej do 10 września 2007 r. (§ 5 Umowy);

- kredyt mógł być wypłacony w walucie wymiennej tylko na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu

walutowego, natomiast wypłata kredytu na finansowanie zobowiązań w kraju następowała w walucie polskiej (§ 5 ust. 4 pkt. 1 i 2 części szczegółowej Umowy),

- w przypadku wypłaty kredytu w transzach stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela Kursów) obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 5 Umowy);

- spłata zadłużenia nastąpi w drodze potrącenia przez Bank swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku ROR prowadzonego w walucie polskiej; potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w walucie polskiej nastąpi w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w Banku w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 1 i 7 Umowy);

- kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu (§ 30 ust. 1 Umowy).

Umowa została zawarta w oparciu o przygotowany przez Bank wzorzec umowy. Żadne postanowienia umowne nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień; pozwany nie wykazał, że powód mógł w praktyce oddziaływać na treść zakwestionowanych postanowień.

Nikt nie tłumaczył powodowi, na czym polega ryzyko walutowe, a ofertę we franku szwajcarskim przedstawiono mu jako najkorzystniejszą.

W dacie zawarcia Umowy kurs CHF wynosił 2,2919 zł, a w dacie uruchomienia środków w złotych - 2,2269 zł. W latach 2007 - 2008 kurs CHF utrzymywał się na niskim poziomie, a CHF był uważany za bardzo stabilną walutę.

W okresie od 1 lipca 2011 r. do 1 grudnia 2020 r. z tytułu Umowy powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 91.412,36 zł.

Pismem z dnia 14 stycznia 2021 r. powód wezwał Bank m.in. do zapłaty kwoty 112.142,62 zł, jednakże pozwany odmówił.

Uznając żądanie powoda za uzasadnione, Sąd Apelacyjny przyjął - w zakresie istotnym na obecnym etapie postępowania - że:

- powód, zawierający Umowę jako konsument, miał interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego;

- zastrzeżona w Umowie klauzula ryzyka walutowego, określająca główne świadczenia stron (główny przedmiot Umowy) i obciążająca powoda nieograniczonym ryzykiem walutowym, ma charakter abuzywny: nie była indywidualnie negocjowana, nie została sformułowana w sposób jednoznaczny, a Bank nie mógł oczekiwać, że zarabiający w innej walucie konsument zaakceptowałby nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił mu zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu CHF;

- sama potencjalna możliwość spłaty kredytu w CHF w żadnym razie nie sanowała abuzywności;

- bezskuteczność klauzuli ryzyka walutowego przesądza nieważność Umowy, gdyż jej usunięcie spowodowały zmianę głównego przedmiotu Umowy (prowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty), a nie istnieje żadna regulacja ustawowa, która mogłaby w takim przypadku mieć zastosowanie w miejsce niedozwolonego postanowienia umownego; ponadto zastąpienie takie jest możliwe tylko w przypadkach, w których usunięcie klauzuli abuzywnej, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki, a *in casu* powód konsekwentnie i świadomie podtrzymywał stanowisko domagające się stwierdzenia nieważności Umowy - bez możliwości zastąpienia niedozwolonych klauzul innymi regulacjami;

- stwierdzenie nieważności Umowy dawało powodowi uprawnienie do żądania zwrotu wszystkich spełnionych świadczeń pieniężnych (także w PLN) na podstawie art. 410 § 2 w związku z art. 405 k.c., stosownie do tzw. teorii dwóch kondycji, a nie zachodziły okoliczności uzasadniające zastosowanie w sprawie art. 411 pkt 2 k.c.;

- podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania był nieskuteczny, gdyż miał charakter warunkowy, umowa kredytu nie jest umową wzajemną, co wyklucza

zastosowanie do niej art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., a ponadto interes każdej ze stron dostatecznie zabezpieczała możliwość potrącenia.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354 i art. 58 § 1 k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (w dacie zawarcia Umowy tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 72, poz. 665 ze zm.; dalej – „Prawo bankowe”), art. 58 § 1 i § 3, art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 353¹, z art. 405 i z art. 410 § 1 k.c. i z art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz. UE: rozdział 15, t. 2, s. 288 z późniejszymi sprostowaniami; dalej: „dyrektywa 93/13”) i z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 58 § 3, z art. 56, art. 65 k.c. i z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 56 i z art. 358 § 2 k.c. oraz z 69 ust. 3 Prawa bankowego, art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 3, z art. 4 ust. 2 oraz z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 385¹ § 1 i 2 k.c.. z art. 6 ust. 1 i z art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, art. 358 § 2 w związku z art 56 i z art. 65 k.c., art. 24 w związku z art. 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (dalej – „ustawa o NBP”) względnie art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (dalej – „Prawo wekslowe”), art. 487 § 2 w związku z art. 496 k.c. i z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 496 w związku art. 497, z art 56 i z art. 65 k.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i rozstrzygnięcie sprawy przez oddalenie powództwa w całości, w każdym zaś przypadku - o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stwierdzając niedozwolony charakter spornych postanowień Umowy oraz jej nieważność (trwałą bezskuteczność), Sąd Apelacyjny miał na względzie przede wszystkim obciążenie powoda nieograniczonym ryzykiem walutowym. Mimo to

zdecydowana większość zarzutów Banku zmierza do zakwestionowania tezy o abuzywności klauzul spreadowych/różnic kursowych, odsyłających blankietowo do kursów ustalanych w Tabelach Banku, i do wykazania możliwości ich zastąpienia – z różnym uzasadnieniem - odwołaniem do kursu średniego NBP (co pozwalałoby utrzymać Umowę). Skarżący przeocza tym samym, że kwestia ta mogłaby nabrać doniosłości tylko wtedy, gdyby nieprawidłowe okazało się stanowisko Sądu odwoławczego dotyczące abuzywności klauzuli ryzyka walutowego. Także dlatego, że tylko wtedy ma sens rozważanie dopuszczalności substytuowania niedozwolonych klauzul spreadowych z odwołaniem do kursu średniego NBP, skoro odwołanie do tego kursu w żaden sposób nie rozwiązuje problemu obciążenia powoda ryzykiem walutowym (nie wyłącza tego ryzyka). Za całkowicie zaś bezprzedmiotowy należy uznać zarzut zwalczający zapatrywanie Sądu drugiej instancji – wynikające pośrednio z ogólnej aprobaty dla ocen prawnych Sądu Okręgowego - że Umowa była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego (por. zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354 i art. 58 § 1 i 2 k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego), które miało charakter uboczny, zważywszy, iż Sąd podstawą rozstrzygnięcia był art. 385¹ i n.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego dotyczące abuzywności klauzuli obciążającej powoda nieograniczonym ryzykiem walutowym, pozwany kwestionuje tylko w ograniczonym zakresie.

Wskazuje przede wszystkim, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż Bank przerzucił na stronę powodową całe ryzyko kursowe, a sam tego ryzyka w ogóle nie ponosił (por. zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354 i art. 58 § 1 k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego). Jednakże zarzut ten nie może odnieść zamierzonego skutku już z tego względu, że istotą problemu dostrzeżonego przez Sąd odwoławczy nie była jednostronność ryzyka obciążającego powoda, lecz jego nieograniczony charakter. Z tego punktu widzenia nie ma też znaczenia teza, że również Bank nie mógł przewidzieć skali ziszczenia się ryzyka walutowego.

Tezę o braku ograniczenia ryzyka walutowego skarżący kwestionuje, wskazując na zastrzeżoną w Umowie możliwość przewalutowania kredytu (por. zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354 i art. 58 § 1 i 2

k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego i art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 3, z art. 4 ust. 2 oraz z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Nie odwołuje się jednak do konkretnych postanowień ani nie omawia szerzej tej możliwości, co było konieczne, zważywszy, że kwestia ta nie została objęta ustaleniami faktycznymi, a częstokroć postanowienia przewidywały jedynie „możliwość” banku zmiany waluty udzielonego kredytu, a nie jego obowiązek, co sugeruje, iż to do banku należała ostateczna decyzja w tej kwestii, i co zasadniczo osłabia wykorzystanie tego mechanizmu w celu ochrony powoda przed nieograniczonym ryzykiem walutowym.

Za gołosłowny należy też uznać ogólny argument, że ryzyko ponoszone przez powoda było kompensowane przez korzystniejsze oprocentowanie kredytu denominowanego w porównaniu ze złotowym (por. zarzuty naruszenia art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 353¹, art. 354 i art. 58 § 1 i 2 k.c., z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 3, z art. 4 ust. 2 oraz z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13). Wbrew argumentacji Banku dla oceny abuzywności klauzuli ryzyka walutowego kluczowe jest nie to, czy indeksacja wiązała się dla kredytobiorców z pewnymi korzyściami, lecz to, czy korzyści te (w szczególności korzystne oprocentowanie kredytu) już *ab initio* gwarantowały zrównoważenie ryzyka walutowego (co do niższego oprocentowania por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, niepubl. i z dnia 25 października 2023 r., II CSKP 820/23, niepubl. oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19-C-782/19, BNP Paribas Personal Finance, pkt 99-102), a wywody Banku zawarte w skardze kasacyjnej – pomijając ich gołosłowność - nie wskazują, by tak rzeczywiście było. Zwłaszcza w konfrontacji z jednolitą linią orzecniczą, z której wynika, że korzyści związane z niższym oprocentowaniem kredytów indeksowanych do waluty obcej (denominowane w tej walucie) *de facto* nie równoważyły (i nie mogły zrównoważyć) negatywnych następstw ziszczenia się ryzyka walutowego.

Wbrew sugestiom pozwanego (por. zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 56 i z art. 358 § 2 k.c. oraz z 69 ust. 3 Prawa bankowego) Sąd Apelacyjny miał na względzie, że klauzula ryzyka walutowego, jako określająca świadczenia główne stron, podlega kontroli abuzywności tylko wtedy, gdy nie została sformułowana w sposób jednoznaczny. Rozwagał bowiem tę kwestię – oceniając

także znaczenie oświadczenia złożonego przez kredytobiorcę - i doszedł do wniosku, że powód nie został należycie poinformowany o tym ryzyku, co wyklucza uznanie klauzuli za jednoznaczną. Stanowisko to pozostaje w pełnej zgodzie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, z którego wynika, jakie przesłanki muszą być spełnione jakie przesłanki muszą być spełnione, aby można było przyjąć, że konsument został należycie poinformowany o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej czy denominowanego w tej walucie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl., z dnia 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, niepubl, z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, z dnia 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22, niepubl., z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22, niepubl., z dnia 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22, niepubl., z dnia 28 lutego 2023 r., II CSKP 763/22, niepubl., z dnia 25 października 2023 r., II CKSP 820/23, z dnia 9 lipca 2024 r., II CSKP 249/24, niepubl. i z dnia 3 grudnia 2024 r., II CSKP 1803/22, niepubl.). W tym kontekście Sąd Najwyższy zastrzegał m.in., że ogólne pouczenie konsumenta, iż wahania kursów waluty obcej, do której kredyt jest denominowany/indeksowany, wpłyną na wysokość salda kredytu oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej wyrażonej w walucie krajowej, jest niewystarczające dla stwierdzenia, że bank udzielił kredytobiorcy konsumentowi wystarczającej informacji. Wyjaśnił też, że kluczowe znaczenie ma uświadomienie konsumentowi, iż silna deprecjacja waluty krajowej może pociągać za sobą konsekwencje trudne dlań do udźwignięcia. Prawidłowa informacja powinna uwzględniać kilka istotnych elementów. Przede wszystkim uświadamiać konsumentowi - wyraźnie i z należytą powagą - że ryzyko silnej deprecjacji jest trudne do oszacowania w perspektywie długookresowej i nie powinno być lekceważone (pozostaje realne). Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahanach waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent),

z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolność do spłacania kredytu. Konsument powinien być też uświadomiony, że deprecjacja taka może powodować utratę zdolności do spłaty kredytu, z czym wiąże się poważne ryzyko utraty nieruchomości – stanowiącej częstokroć miejsce zamieszkania konsumenta - obciążonej hipoteką zabezpieczającą spłatę kredytu. Jeżeli Umowa przewiduje mechanizmy ograniczające czy łagodzące ryzyko kursowe, konsument powinien być też odrębnie poinformowany o zasadzie ich działania (np. czy może żądać przewalutowania kredytu) i krokach, które powinien podjąć w celu skorzystania z nich (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22 oraz z dnia 19 stycznia 2024 r., II CSKP 874/22, niepubl.). W tym kontekście Sąd Najwyższy podkreślał też, że nawet przestrzeganie przez bank obowiązującego w dacie zawarcia umowy standardu wynikającego z rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie wydanej w 2006 r., nie wyklucza oceny, iż bank nie udzielił konsumentowi należytej informacji, a ocena ta może przesądzać nietransparentność klauzuli ryzyka walutowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22 i z dnia 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22 i z dnia 25 października 2023 r., II CKSP 820/23, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2022 r., I CSK 2071/22, niepubl. i tam przywoływane orzeczenia). Ponadto w wyroku z dnia 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22, sięgając również do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Najwyższy stwierdził, że ryzyko kursowe towarzyszące umowom pożyczki (kredytu) zawierany na bardzo długi czas jest na tyle poważne, że jeżeli ma nim być w całości obciążony pożyczkobiorca (kredytobiorca), to niezbędne jest przedstawienie mu nie tylko danych z okresu, kiedy nie miały miejsca zdarzenia powodujące istotne wahania kursu waluty, lecz także przedstawienie zagrożeń będących wynikiem zdarzeń nadzwyczajnych mogących spowodować 100 - 200% wzrost kursu.

Skarżący wskazuje także – co może dotyczyć również klauzuli ryzyka walutowego – że nawet w przypadku eliminacji klauzul przeliczeniowych zmodyfikowana umowa może dalej istnieć w obrocie prawnym (por. zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 w związku z art. 58 § 3, z art. 56, z art. 65 k.c. i z art. 69

ust. 1 i 2 Prawa bankowego). Twierdzenie to jest jednak w istocie gołosłowne, ponieważ nie jest jasne, jaki kształt umowy skarżący ma na względzie. W tej sytuacji wystarczy odwołać się do utrwalonego orzecznictwa, z którego wynika, że w umowie kredytu denominowanego do CHF ryzyko walutowe jest już ucieleśnione w postanowieniu określającym wysokość kredytu w CHF, a abuzywność i nieskuteczność klauzuli ryzyka walutowego, niewątpliwie określającej główne świadczenie stron, prowadzi samo przez się do upadku umowy (por. postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 maja 2024 r., C-325/23, Deutsche Bank Polska, pkt 84-87, teza). Umowa taka nie może być utrzymana jako kredyt złotowy, gdyż byłoby to równoznaczne z tak daleko idącym jej przekształceniem, że należałoby ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze niż zamierzona przez strony (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, z dnia 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22, z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22 i II CSKP 382/22, z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, z 20 maja 2022 r., II CSKP 796/22, z 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22, z 26 stycznia 2023 r., II CSKP 722/22, z 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22, z dnia 25 lipca 2023 r., II CSKP 1487/22, z dnia 29 listopada 2023 r., II CSKP 1753/22 oraz z dnia 24 maja 2024 r., II CSKP 1560/22, niepubl.). Umowa kredytu denominowanego w walucie obcej nie może obowiązywać jako kredyt złotowy także ze względu na brak kryteriów normatywnych, które umożliwiałyby określenie, jaką kwotę określoną w złotych powinien wypłacić powodowi Bank, a tym samym ustalenie, czy dokonana faktycznie wypłata odpowiadała zobowiązaniu umownemu i jakie kwoty powinni spłacać kredytobiorcy (por. wyrok SN z dnia 24 maja 2024 r., II CSKP 1560/22, niepubl.). Z kolei utrzymanie takiej umowy jako kredytu czysto walutowego w żaden sposób nie chroniłoby powoda przed nieograniczonym ryzykiem walutowym.

Zaaprobowanie stanowiska Sądu Apelacyjnego co do abuzywności klauzuli ryzyka walutowego obciążającej powoda nieograniczonym ryzykiem i niemożliwości utrzymania Umowy bez tej klauzuli, sprawia, że bezprzedmiotowe – pozbawione wpływu na rozstrzygnięcie sprawy - stało się rozważanie pozostałych zarzutów skarżącego, zmierzających do zakwestionowania tezy o abuzywności klauzul

odsyłających do kursów ustalanych w Tabelach Banku i możliwości ich zastąpienia odwołaniem do kursu średniego NBP.

Odrębnej uwagi wymagają natomiast zarzuty naruszenia art. 487 § 2 w związku z art. 496 k.c. i z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 496 w związku art. 497, z art. 56 i z art. 65 k.c., które zmierzają do wykazania, że pozwany mógł powołać się skutecznie na zarzut zatrzymania. Zdaniem skarżącego, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, umowa kredytu stanowi umowę wzajemną, a oświadczenie Banku o skorzystaniu z prawa zatrzymania nie miało charakteru warunkowego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego.

Ustosunkowując się do tych argumentów, należy już na wstępie zwrócić uwagę, że kwestia wzajemnego charakteru Umowy kredytu została rozstrzygnięta uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22 (niepubl.), w której stwierdzono, iż umowa o kredyt bankowy jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. Nie ma potrzeby szczegółowego przytaczania w tym miejscu rozbudowanej argumentacji wspierającej to stanowisko, które skład orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje. Wystarczy wspomnieć, że z uzasadnienia przywołanej uchwały wynika, iż kluczowe znaczenie dla Sądu miała analiza elementów przedmiotowych istotnych umowy kredytu, określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, potwierdzająca, że obie strony zobowiązują się w taki sposób, iż świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Sąd zauważył wprawdzie, że przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, podkreślił jednak, iż w świetle art. 487 § 2 k.c. nie jest to przesłanka negatywna wzajemności umowy, a ponadto podstawowe obowiązki obu stron i treść ich świadczeń są różne: zobowiązanie kredytodawcy polega na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, natomiast zobowiązania kredytobiorcy obejmują korzystanie z tych środków na warunkach określonych w umowie, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłatę prowizji od udzielonego kredytu. Uznał, że o wzajemności umowy kredytu decyduje zależność świadczeń stron polegająca na tym, iż każda ze stron zobowiązuje się do spełnienia świadczenia na rzecz drugiej strony dlatego, że liczy na uzyskanie stosownego świadczenia drugiej strony: w zamian za swoje

świadczenie w postaci oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych kredytodawca otrzymuje - niezależnie od obowiązku kredytobiorcy zwrotu tych środków (kapitału) - wynagrodzenie za korzystanie z nich w okresie trwania umowy, które zasadniczo jest tak skalkulowane, że obejmuje nie tylko rekompensatę z tytułu utraty - ze względu na upływ czasu - realnej wartości jednostek pieniężnych, ale także i zysk. W świetle tych argumentów wywody Banku kwestionujące odmowę zakwalifikowania przez Sąd Apelacyjny Umowy jako umowy wzajemnej należy uznać za trafne.

Sąd Najwyższy wielokrotnie i przekonująco wyjaśniał też już, że skuteczności oświadczenia o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania czy potrącenia nie podważa jego złożenie na wypadek uznania przez sąd, że umowa kredytu jest nieważna, gdyż podniesienie takiego zarzutu w sposób ewentualny jest dopuszczalne. Trzeba bowiem mieć na względzie, że zarzut taki zostaje złożony w związku z prowadzonym postępowaniem sądowym, w sytuacji niepewności prawnej co do tego, czy umowa jest nieważna, a tym samym, czy stronie przeciwnej w rzeczywistości przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia. Niepewność ta ustaje dopiero z chwilą wydania prawomocnego wyroku, a uwzględnienie zarzutu zatrzymania przez sąd jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd ostatecznie uzna, że doszło do nieważności umowy. Nie ma też podstaw, by niepewność tę utożsamiać ze zdarzeniem przyszłym i niepewnym (art. 89 k.c.), ponieważ chodzi tu o stan już obiektywnie istniejący, a niepewność ma jedynie charakter procesowy. Nie zachodzi tu również kolizja z zakazem warunkowych czynności procesowych, gdyż nie uniemożliwia on jednoczesnego korzystania przez pozwanego z kilku, pozostających w zależności sposobów obrony; w takiej sytuacji pozwany podnosi zarzuty w sposób ewentualny, na wypadek gdyby zarzuty podnoszone przez niego w pierwszej kolejności okazały się bezzasadne (por. co do dopuszczalności ewentualnego zarzutu zatrzymania wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2024 r., II CSKP 183/23, niepubl.; co do potrącenia por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 r., V CSK 169/08, niepubl., z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11, niepubl., z dnia 6 czerwca 2023 r., II CSKP 1183/22, niepubl.).

Wszystko to nie oznacza jednak, że zapatrywanie skarżącego co do skuteczności podniesionego przezeń zarzutu zatrzymania może być w pełni

zaaprobowane. Nie uwzględnia bowiem ono – siłą rzeczy – nowszego, choć nadal deklaratywnego, orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które nakazuje rewizję dotychczasowych poglądów co do dopuszczalności skorzystania z takiego zarzutu przez bank w stosunku do konsumenta dochodzącego zwrotu spełnionych przezeń świadczeń.

Dotyczy to zwłaszcza postanowienia z dnia 8 maja 2024 r., C-424/22, Santander Bank Polska, w którym Trybunał stwierdził, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru tych warunków, od równoczesnego zaofiarowania przez rzeczonoego konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy (pkt 38, teza). Stanowisko to nie zostało szerzej uzasadnione – poza odwołaniem do wcześniejszego orzecznictwa ogólniejszej natury - a jego wydźwięk nie jest w pełni jednoznaczny. Zdaje się ono jednak wskazywać, że skorzystanie przez bank z zarzutu zatrzymania świadczenia uzyskanego nienależnie od kredytobiorcy-konsumenta (i podlegającego zwrotowi na rzecz tego konsumenta) jest niedopuszczalne w zakresie, w jakim zarzut ten miałby zabezpieczać roszczenie banku o zwrot całości wypłaconego kredytu, mimo iż konsument zwrócił już jego część, wykonując nieważną umowę kredytu. Rozstrzygnięcie to było dostosowane do okoliczności sprawy, w których – stosownie do wskazówek Sądu odsyłającego – konsument nie zwrócił jeszcze bankowi całości wykorzystanego kredytu. Racje leżące u jego podstaw nie zostały precyzyjnie wyłuszczone, a byłoby to przydatne, zważywszy na rysującą się w tej kwestii niejasność: z jednej strony bowiem nasuwa się sugestia, że w opinii Trybunału dokonane już spłaty mogą być przez bank w jakiejś części (np. obejmującej kapitał) zatrzymane (np. mocą potrącenia albo *exceptio doli*), a z drugiej – iż spłaty te (w innej

części?) podlegają zwrotowi na rzecz konsumenta-kredytobiorcy. Nie wiadomo nawet, czy Trybunał miał w pełni jasność co do tego, że w konkretnej sprawie rozpatrywanej przez Sąd odsyłający konsument domagał się zwrotu także tych świadczeń, które w wykonaniu nieważnej umowy spełnił tytułem spłaty otrzymanego kapitału, a więc świadczenia pieniężnego podlegającego zwrotowi na rzecz banku także w świetle orzecznictwa samego Trybunału (por. wyrok z dnia 15 czerwca 2023 r., C-520/21, Bank M. (Skutki uznania umowy za nieważną), pkt 76, 78, 84-85, teza). W każdym razie proste zastosowanie stanowiska Trybunału w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skorzystanie przez Bank z zarzutu zatrzymania jako zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego o zwrot wypłaconego kapitału było dopuszczalne tylko częściowo, tj. w celu zabezpieczenia tej części swego roszczenia restytucyjnego, która odpowiada różnicy między kwotą kredytu oddaną do dyspozycji powoda, a łączną kwotą dokonanych przez niego spłat; tylko od zaofiarowania zwrotu tej różnicy albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot mogłaby zostać uzależniona zapłata kwoty zasądzonej od Banku na rzecz konsumentów. Jest to oczywiście sytuacja trudna do racjonalnego wytłumaczenia, skoro w wyniku takiej operacji w zamian za zwrot przez konsumentów (jedynie) owej różnicy, Bank musi zwrócić mu całość pobranych od konsumenta i zasądzonych na jego rzecz kwot. Tym niemniej jest to nadal sytuacja korzystniejsza dla Banku niż brak zabezpieczenia jakiegokolwiek części jego roszczenia restytucyjnego. Dlatego trzeba stwierdzić, że również skorzystanie przez Bank z tak okrojonego zarzutu zatrzymania może zaspokajać jego uzasadniony interes.

Należy w tym miejscu również zaznaczyć, że wbrew sugestii Sądu Apelacyjnego użyteczności skorzystania z zarzutu zatrzymania nie niweczy w pełni sama tylko potencjalna możliwość skorzystania przez bank z zarzutu potrącenia, nawet jeżeli rzeczywiście może być ona postrzegana jako funkcjonalny odpowiednik zaofiarowania przez kontrahenta zwrotu otrzymanego świadczenia albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot (skoro bank może zaspokoić sam swoją wierzytelność przez potrącenie), przeważnie wyłączający potrzebę korzystania z zarzutu zatrzymania (z tego względu np. na gruncie prawa niemieckiego uznaje się, że wykonanie prawa zatrzymania – co do zasady wyłączonego ze względu na jednorodzałość wzajemnych roszczeń – z reguły podlega konwersji na potrącenie;

por. np. wyrok niemieckiego Trybunału Federalnego z dnia 1 października 1999 r., V ZR 162/98, pkt II.2.b; co do sytuacji odwrotnej, tj. zasadności potraktowania nieskutecznego – ze względu na różnowalutowość świadczeń pieniężnych – potrącenia jako zarzutu zatrzymania por. wyrok niemieckiego Trybunału Federalnego z dnia 26 stycznia 2022 r., XII ZR 79/20, w szczególności pkt 2.a-b). Pomijając już nawet brak wzmianki o przesłance różnorodzajowości w art. 496 w związku z art. 497 k.c. oraz ogólniejszą zasadę, że gdy ustawa nie wyklucza wyraźnie dopuszczalności skorzystania z danego uprawnienia, to od uprawnionego zależy z jakiej instytucji prawnej skorzysta (por. w kontekście potrącenia i zatrzymania uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22), należy zwrócić uwagę, iż skorzystanie z zarzutu potrącenia nie zawsze jest dopuszczalne z przyczyn procesowych (por. art. 203¹ k.p.c.). Przeszkody mogą mieć również charakter materialnoprawny, co może dotyczyć np. różnowalutowości świadczeń pieniężnych należnych przeciwnym stronom (np. jedno ze świadczeń opiewa na złotówki a drugie może być spełnione wyłącznie w oznaczonej walucie obcej – por. art. 358 § 1 *in fine* k.c.) albo zbyt wąskiego zakresu umocowania pełnomocnika do składania oświadczeń materialnoprawnych w imieniu mocodawcy (możliwa jest sytuacja, w której umocowanie to obejmuje podniesienie zarzutu zatrzymania, ale nie obejmuje dalej idącego potrącenia). Ponadto można twierdzić, że w świetle art. 496 w związku z art. 497 k.c. przeszkodą dla skorzystania z zarzutu zatrzymania nie jest okoliczność, iż bank nie wezwał jeszcze konsumenta do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), choć ze względu na nieważność umowy może żądać tego zwrotu. Zławszcza, że żądając zwrotu spełnionych przez siebie świadczeń ze względu na nieważność umowy kredytu, a tym samym rezygnując z zaspokojenia w drodze potrącenia, kredytobiorca musi się od razu liczyć z obowiązkiem zwrotu kapitału.

Warto w tym miejscu zauważyć również, że odmówienie kredytodawcy możliwości powołania się na zarzut zatrzymania wtedy, gdy skuteczne skorzystanie przezeń z potrącenia jest w konkretnej sytuacji procesowej niemożliwe (np. spóźnione), prowadziłoby do trudnej do zaakceptowania sytuacji, w której zostałby on zobowiązany przez sąd do zwrotu kredytobiorcy-konsumentowi także kwoty, której wysokość odpowiada kapitałowi spłaconemu przez konsumenta w wykonaniu

nieważnej umowy (a więc nienależnie), mimo ciążącego na konsumencie obowiązku zwrotu bankowi wykorzystanego kapitału. Jest to sytuacja zbliżona do tej, której tradycyjnie starano się zaradzić przez *exceptio doli* (obecnie art. 5 k.c.) z odwołaniem do zasady *dolo facit qui petit quod redditurus est* (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 1937 r., C.II. 2150/36, PPIA 1937/2, poz. 71). Właśnie zapobieżeniu tego rodzaju paradoksom miała też służyć możliwość skorzystania z prawa potrącenia czy zatrzymania, wskazana w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, jako korelat tzw. teorii dwóch kondykcji, konkurencyjnej względem odrzucanej w prawie polskim tzw. teorii salda.

Warto też dodać, że ograniczonej efektywności okrojonego zarzutu zatrzymania nie przekreśla również możliwość jego obezwładnienia przez konsumenta przez potrącenie wzajemnych należności (por. uzasadnienie postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2023 r., III CZP 126/22, niepubl.) – wbrew pozorom skorzystanie przez bank z zarzutu zatrzymania nie blokuje tej możliwości, nie oddziałuje bowiem na wymagalność roszczenia konsumenta w sposób wyłączający potrącenie (choćby dlatego, że w świetle aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie wyłącza opóźnienia banku i obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie) – gdyż w razie takiego potrącenia bank nie musi już dokonywać efektywnej zapłaty na rzecz konsumenta (skoro potrącenie prowadzi do umorzenia kwoty należnej konsumentowi od banku).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Marta Romańska

Karol Weitz

Roman Trzaskowski

(K.L.)

[SOP]